

Wszyscy pomagamy komisarzom spisowym w ich pracy!

Zwycięska realizacja planów produkcyjnych

KATOWICE (PAP). Wielkie święto — „Barburke” — zalogi górnicze witały nowymi zwycięstwami produkcyjnymi w walce o przedterminową realizację zadań pierwszego roku Planu 6-letniego. Dumne me dunki, witały go „Dzień Górnika” — przedtem minowym wykonaniem planu rocznego, wykonany w dniu 2 bm. od zalogi górniczych kopalni „Czerwona Gwardia”, „Szombierki” i „Bytom”.

Cena 15 groszy

KURIER Koszaliński

Rok I

Poniedziałek 4 grudnia 1950 r.

Nr 119

4 grudnia — Dzień Górnika

Ofiarna praca górników wzmaga naszą potęgę gospodarczą i obronną

Pozdrowienia KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Górnicy, technicy i sztygarzy, inżynierowie, pracownicy górnictwa polskiego!

KOMITET Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrowia was i składa wam najlepsze życzenia z okazji „Dnia Górnika”.

W Polsce Ludowej dobiega „Dzień Górnika” stał się dniem radości i dumy z dokonanych osiągnięć czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej.

Doniosłe osiągnięcia polskiego górnictwa są wyrazem niezwykłego poświęcenia, ofiarności naszej braci górniczej, którą szczyt się cały naród. Setki tysięcy górników dokonuje wielkiego, ofiarnego i bohaterstwa wysiłku, by w dziedzinie przemysłu węglowego i górnictwa wcielić w życie nasz wielki, wspaniały i porwawczy Plan 6-letni. Setki tysięcy górników wzmaga z dniem każdym swój udział w twórczej pracy, która przysparza Polsce nowych sił i nowych zdobyczy, która krzepi i wlewa w serca zapał, i wiarę w sprawiedliwą i szczęśliwą przyszłość.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża podziękowanie górnikom za ich ofiarną i owocną pracę, która wzmaga potęgę gospodarczą i obronną naszego Państwa Ludowego i przyspiesza nasz marsz do socjalizmu.

KC PZPR pozdrawiając górników z okazji ich święta wzy

Wysokie odznaczenia dla młodych górników przodowników pracy

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut nadał z okazji „Dnia młodego górnika”, obchodzonego dnia 3 grudnia po raz pierwszy w Polsce, wysokie odznaczenia państwowe młodym górnikom, absolwentom państwowych Szkół Przeposobienia Przemysłowego, dziś czołowym przodownikom pracy.

Orderem „Sztandar Pracy” II kl. odznaczeni zostali: Erwin Oleś — reżecz — uczeń z kopalni „Dobiesko”, założyciel brygady młodzieżowej, wykonujący przeciętnie 125 proc. normy i Paweł Janosz — reżecz, uczeń z kopalni „Rydułtowy”, czołowy przodownik pracy tej kopalni.

Kilkudziesięciu innych młodych górników — absolwentów SPP, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej, odznaczonych zostało Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Dyplomy inżynierskie

KRAKÓW (PAP). W auli Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów inżynierskich 40 za służącym technikom różnych specjalności górniczych.

Nowi inżynierowie to szczerzy i nie wybitni fachowcy i praktycy przemysłu węglowego Polski Ludowej.

wa zalogi wszystkich kopalni do wyteżenia sił dla wykonania dalszych, wielkich i trudnych zadań, które stoją przed górnictwem polskim.

Trzeba konsekwentnie i systematycznie walczyć o wzrost wydajności pracy, o oszczędność i obniżenie kosztów własnych, pamiętając, że nowy, sprawiedliwy ustroj społeczny można urzeczywistnić tylko przez wyteżoną, ofiarną, planową, dobrze zorganizowaną pracę.

Przed górnikiem polskim stoi ważne zadanie opanowania nowoczesnej techniki oraz umiędźnienia i całkowitego wykorzystania nowego sprzętu technicznego, mechanizmów, wrębiarek, ładowarek, „kaczek dziobów”, przenośników.

Trzeba rozszerzać i umacniać wspaniały ruch współzawodnictwa pracy między górnikiem, oddziałami, kopalniami i zjednoczeniami.

Trzeba wprowadzić powszechną, masową, zdecydowaną walkę o żelazną, socjalistyczną dyscyplinę pracy w naszych kopalniach i w naszych zakładach. Należy ostro walczyć z leniwością i zaniedbywaniem się w pracy, walczyć z tymi, którzy usiłują łamać socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Nacelnym zadaniem każdej kopalni powinna być walka z awariami, walka z wadliwą organizacją pracy, walka ze wszystkim, co utrudnia równo mierne, systematyczne, codzienne wykonanie planu.

Górnicy, którzy od wielu lat pracują w swym zaszczytnym zawodzie, winni otoczyć troskliwą opieką młode kadry górnicze, przekazywać im swe doświadczenie i okazywać systematyczną pomoc w przewidywaniu trudności i w podnoszeniu swej sprawności produkcyjnej.

Trzeba zachowywać wielką, rewolucyjną, klasową czujność, aby do naszych kopalni i zakładów nie przeniknął żaden dywersant i sabotażysta.

Trzeba szerzej wprowadzać do praktyki górniczej doświadczenia przodujących górników radzieckich i wzory radzieckiej mechanizacji w górnictwie. Przykład ZSRR, przykład ZSRR, pomoc ZSRR ułatwi nam stworzenie z naszego górnictwa przemysłu nowoczesnego, zmechanizowanego, socjalistycznego.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest przekonany, że górnicy polscy z honorem wykonają wielkie i ważne zadania, które stoją przed nimi — że w szeregach ludzi walczących o pokój pracować będą ze zdwojona energią, że włożą w swą pracę cały swój wysiłek, zapał, myśl i serce i że nadal i tak dotychczas, krocząc będą w pierwszym szeregu budowniczych socjalizmu w naszym kraju.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża głębokie przekonanie, że górnicy polscy, w pełni

swym rewolucyjnym tradycjom, tradycjom proletariackiego internacjonalizmu, swą ofiarną i wydajną pracą wzmogą sily międzynarodowego obrotu pokoju i postępu. Pomni Oredzia przyjetego w imieniu 80 narodów, w imieniu całej postepowej ludzkości na II Swiatowym Kongresie Pokoju w stolicy naszej ojczyzny — w Warszawie, górnicy polscy wzmogą swój udział w wielkiej i szlachetnej walce o pokój. Ponadplanowymi tonami wydobytego węgla, rudy, ropy naftowej wymierzą potężny

ciós angloamerykańskim podżegaczom do nowej wojny światowej, przyczynią się do pokrzyżowania machinacji imperialistów, przyczynią się do zachowania i utrwalenia pokoju, przyczynią się w swym głębokim patriotyzmie do wzmocnienia naszego państwa ludowego, do rozkwitu i chwaly narodu polskiego! Niech żyją polscy górnicy, czołowy oddział budowniczych socjalizmu!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Narodowy Spis Powszechny trwa Sprawny przebieg Spisu w Koszalinie

Już od godziny 8-jej rano w dniu 3 bm. wszyscy Komisarze Spisowi mimo deszczowej pogody znajdowali się na terenie miasta. Prace rozpoczęto zgodnie z planem, aby zakończyć ją jak najwcześniej. Na przystanku autobusowym MKS przy ul. Jana z Kolna, spotykamy grupę Komisarzy Spisow-

wych z wypchanymi teczkami zawierającymi formularze. Jeszcze parę słów między sobą, jeszcze przypomnienie sobie nazwajem szczegółów ważnych instrukcji i grupa rozchodzi się do pracy na przydzielone rejonny i obwody.

U miejskiego Komisarza Spisowego przy MRN od wczes-

nych godzin rannych panuje ożywiony ruch. Komisarz Miejski, ob. Zawierowski, udziela ostatnich wyjaśnień komisarzom obwodowym.

Kontaktujemy się z prowadzącymi pracę Komisarzami Spisowymi w terenie. Ob. Irene Sobieraj wyjaśnia nam obwód nr 6 obejmujący ulicę Grunwaldzką, Spółdzielczą i Herbową zapewnia, że w pracy swej nie napotyka na żadne trudności.

— Wszędzie, gdzie byłam przyjmowano mnie bardzo życzliwie i udzielano chętnie rzeczywistych i zgodnych z prawdą odpowiedzi. Wiem, że wśród klasowy próbował wprowadzić w błąd mniejszość świadomości ludzi, jednak — jak stwierdziłam — masy pracujące Koszalinianami anajaz znaczenie Powszechnego Spisu Narodowego w Planie 6-letnim i dlatego też wśród Koszalinian plotki i wrogi do szepoty nie odniosły żadnego skutku.

Ob. Jan Rudzin, Komisarz Spisowy na obwód nr 61, wyraża swe zadowolenie, że został

przydzielony do pracy na obwód, w którym sam zamieszkuje.

— Żadne ewentualne próby ukrycia rzeczywistych faktów nie ujdą mojej uwadze gdyż — mówi ob. Rudzin — wszystkim tu doskonale znam.

Nastroj i zrozumienie dla akcji spisowej wśród mas odzwierciedlają wypowiedzi robotników i pracowników przedsiębiorstw koszalińskich.

Ob. Synak — pracownik PAGED-u — stwierdza, że statystyka oparta na dokładnych danych potrzebna jest do prowadzenia gospodarki w Planie 6-letnim.

— Dużo wartościowych i zdolnych fachowców marnuje się na innych stanowiskach — mówi żona kierownika PKS-u ob. Witkowska. Spis umożliwi państwu wykorzystanie wszystkich sił oraz orientację dokładnej władze o warunkach w jakich żyjemy.

Życzliwe przyjęcie komisarzy spisowych i udzielenie im potrzebnych informacji jest dowodem głębokiego zrozumienia ważności sprawy, przez masy a jednocześnie dało odpowiedź, tym którzy usiłowali wprowadzić mieszkańców naszego miasta w błąd przez kłamliwą i wroga propagandę.

(Gor)

Liczą się z możliwością opuszczenia miasta Amerykanie zapowiadają zniszczenie Phenianu

LONDYN (PAP). Korespondent Reutersa donosi z Tokio, że dowództwo amerykańskie wydało rozkaz zniszczenia Phenianu. Licząc się z prawdą podobieństwem opuszczenia tego miasta, dowództwo amerykańskie nakazało przed ewakuowaniem Phenianu zniszczyć wszystkie mosty, urządzić budynki i elektrownie, wodociągi i zakłady przemysłowe.

DZIENNIK CHIŃSKI O DZIAŁANIACH WOJENNYCH W KOREI

PEKIN (PAP). Dziennik pekiński „Głos Ludu” w korespondencji z Korei pisze, że kontrofensywa rozpoczęta przez armię północno-kore-

ńska i ochotników chińskich — rozwija się pomyślnie. Agresywnym wojskom amerykańskim i lisymanowskim zadano druzgocące ciosy. Wojska ludowe ścigają cofających się żołnierzy amerykańskich i otaczają nieprzyjacielskie grupy wojskowe. Główne siły amerykańskie na tym odcinku frontu stoją w obliczu załamania się i zniszczenia. Wśród żołnierzy amerykańskich panują nastroje paniczne.

Dziennik wzywa naród chiński do wzmocnienia swych wysiłków w celu okazania pomocy dla żołnierzy Koreańskiej Republiki Ludowej i dla ochotników chińskich, by zadali cios agresorom amerykańskim, pomóc Korei i doprowadzić do pokoju.

Fala protestów przeciwko zbrodniczemu planom imperialistów

objęła wszystkie warstwy społeczeństwa amerykańskiego

NOWY JORK (PAP). Rada Narodowa Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych ogłosiła oświadczenie piętnujące ujawnione plany użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Oświadczenie wzywa społeczeństwo amerykańskie do niezłocznego podjęcia akcji protestacyjnej przeciwko zbrodniczemu planom Trumana.

Bezstraszna groźba Trumana — czytamy w deklaracji komunistycznej partii USA — wstrząsnęła całym światem i pokazała amerykańskim matkom i ojcom, jak nisko Truman ceni życie ich dzieci. Nadeszła chwila, w której trzeba skropować ręce szaleńcom atomowym — imperialistom amerykańskim. Wszyscy Amerykanie powinni na tychmiał przyłączyć się do chóru głosów narodów świata, domagających się pokoju, miejsca dla Chin Ludowych w ONZ.

Przedstawiciel światowej rady kościołów protestanckich, Noelle, oświadczył, że należy potępić zarówno groźbę użycia bomby atomowej, jak i plan inwazji na Mandżurię.

Komitet obrony pokoju w stanie Maryland wysłał depeszę do Trumana, zawierającą protest przeciwko groźbie użycia bomby atomowej. Depesza stwierdza, że społeczeństwo amerykańskie z przerażeniem i ze wstrętem odrzu-

ca sugestię użycia broni atomowej.

Depesze, protestujące przeciwko zbrodniczemu planom Trumana, wysłał również przywódca komitetów pokojowych w USA.

Dzienniki donoszą, że członkowie kongresu są zasypywani listami od swych wyborców, domagających się pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

Dziennik „Detroit News” ogłosił ankietę, która ujawniła, że 90 proc. mieszkańców Detroit jest przeciwnych wojnie i odrzuca możliwość użycia bomby atomowej.

Fala protestów przeciwko zbrodniczemu planom Trumana ogarnęła nietylko rozmiary i objęła wszystkie warstwy społeczeństwa. Dzienniki donoszą, że premier Attlee otrzymuje tysiące listów i depesz od organizacji społecznych i od poszczególnych obywateli z protestami przeciwko zbrodniczemu planom Trumana. Mechanicy stoczni Clydebank powzięli jednoczyli nie rezygnację, w której stwierdzili, że w wypadku użycia bomby atomowej rozpoczną natychmiast strajk protestacyjny.

Organizacja Labour Party Irlandii północnej powzięła uchwałę, w której domaga się by premier Attlee zażądał od Trumana zapewnienia, że bomba atomowa nie zostanie w żadnym wypadku użyta.

Naród chiński stawia czoło każdej agresji imperialistycznej

Oświadczenie przedstawiciela Chin Ludowych na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. (PAP). Na posiedzeniu z dnia 1 grudnia Rada Bezpieczeństwa ONZ wznowiła rozpatrywanie skargi na sprawę amerykańskiej inwazji zbrojnej na Tajwan, jak również oświadczenia „skargi na agresję przeciwko Republice Koreańskiej”.

Pierwszy przemawiał przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Jebb, który poparł wniosek delegacji francuskiej o poddanie pod głosowanie wspólnej rezolucji sześciu państw. Broniąc imperialistycznej polityki mocarstw zachodnich w Azji, Jebb powtórzył oszczercze zmyślenia prowodyrów bloku anglo-amerykańskiego, według których wydarzenia w Korei zaczęły się, rzekomo, od „agresji” północnych Koreańczyków. Mówiąc o Tajwanie Jebb gościnnie negował fakt agresji amerykańskiej przeciwko Chinom i oświadczył, że statut Tajwanu „wymaga rozstrzygnięcia międzynarodowego”. Usiłował on połączyć rozstrzygnięcie sprawy Tajwanu z faktem udziału ochotników chińskich w działaniach wojennych w Korei.

Radę Bezpieczeństwa o gwałceniu przez Stany Zjednoczone powietrznych granic Chin. W nalotach na terytorium chińskie brało udział przeszło 1000 samolotów amerykańskich i w następstwie tych nalotów wyrządzono szkody mieniu chińskiemu i zamordowano obywateli chińskich. Proszę Radę Bezpieczeństwa, by oświadczyła o tej agresji.

Następnie mówca stwierdził, że 21 czerwca amerykańska 7-ma flota wtargnęła na wody terytorialne Tajwanu, aby odciąć Chińską Republikę Ludową od tej części swego terytorium.

Wu Hsiu-czuan przypomniał, że po drugiej wojnie światowej Stany Zjednoczone wydały 8 miliardów dolarów na to, by reakcyjna klika kuomintangowska mogła rozpaść niebywałą w swym okrucieństwie wojnę domową, podczas której klika ta wymordowała kilka milionów obywateli chińskich. Wu Hsiu-czuan zapytał Austina, czy nie uważa tego za agresję. Zapytał on również, czy możliwa jest sytuacja, w której imperialiści mieliby prawo dokonywać agresji, a napadnięty naród nie miałby prawa stawiać oporu.

Czasz te minęły — oświadczył mówca — Naród chiński stawia czoło każdej agresji imperialistycznej. Kończąc, przedstawiciel Chin Ludowych oświadczył, że w

imie utrzymania powszechnego pokoju i dla obrony Karty ONZ, wzywa on Radę Bezpieczeństwa, by przyjęła propozycję Chińskiej Republiki Ludowej jako środek położenia kresu agresji amerykańskiej oraz zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Azji i na całym świecie.

Następnie poddano pod głosowanie wniosek Związku Radzieckiego z dnia 2 września, potępiający agresję amerykańską przeciwko Tajwanowi i przewidujący niezwłoczne wycofanie wojsk amerykańskich z Tajwanu i z innych terytoriów chińskich. Rada Bezpieczeństwa odrzuciła ten wniosek większością głosów przeciwko jednemu.

Następnie przystąpiono do głosowania nad rezolucją 6-ciu państw. Została ona odrzucona, gdyż głosował przeciwko niej Związek Radziecki, stały członek Rady Bezpieczeństwa. Na tym posiedzeniu zamknięto.

Na pokój nie będziemy czekać z założonymi rękami Pokój wywalczymy!

Mieszkańcy Paryża wyrażają pełną solidarność z uchwałami Kongresu Obrońców Pokoju

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że w Wielodromie Zimowym odbył się wielki wiec z udziałem kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców stolicy, poświęcony sprawozdaniu z przebiegu obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

Przewodniczącą zebrania wybrana została jednogłośnie Irena Joliot - Curie w zastępstwie swego męża, który muśla pozostać w Pradze wskutek sztyku władz amerykańskich.

Farge podkreślił w zakończeniu, że uchwały Kongresu Obrońców Pokoju są aktem wiarę 80 narodów, gotowych bronić pokoju za wszelką cenę. „Na pokój nie będziemy czekać z założonymi rękami — powiedział Farge. Pokój wywalczymy!

Sekretarz Joliot - Curie — Roger Meyer, który był obecny przy niesłychanym incydencie na granicy czesko - niemieckiej, opisał bezczelną postawę policji niemieckiej i amerykańskiego podoficera.

Po przemówieniu Yves Farge'a zebrani wśród powszechnego entuzjazmu uchwaliłi rezolucję, wyrażającą całkowite poparcie dla uchwał Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Córka rozstrzelanego przez hitlerowców generała francuskiego Delestraint odczytała rezolucję, protestującą przeciwko haniebniemu potraktowaniu prof. Joliot - Curie na rozkaz Amerykanów. Obecni jednogłośnie wyrazili solidarność z tą rezolucją.

Pokojowa manifestacja kobiet amerykańskich w salach obrad ONZ

NOWY JORK. (PAP). — Do siedziby ONZ przybył wielki pociąg kobiet amerykańskich, która domagały się natychmiastowego zakończenia wojny w Korei i utrzymania pokoju na świecie.

Przedstawicielki komitetu przemysłowego USA w ONZ Austinowi oraz delegacjom brytyjskiej, francuskiej i radzieckiej deklaruje, zawierającą żądanie pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Podczas gdy kierownicy delegacji udali się do generalnego sekretariatu ONZ, setki kobiet zajęły salę obrad rady społeczno-gospodarczej ONZ i urządziły tam wiec w obronie pokoju.

Przewodniczący francuskiego związku żołnierzy o wolności i pokój Yves Farge podkreślił powagę sytuacji między narodowej. Imperialiści wzmagają przygotowania wojenne i przechodzą do bezpośrednich aktów agresji. Nawijając do deklaracji Trumana w sprawie możliwości użycia bomby atomowej w Korei, Farge powiedział: „przemawiamy w imieniu 500 milionów ludzi, którzy podpisali Apel Stokholmski i mamy prawo oświadczyć podległom wojennym: „strzelcie się! Za zbrodnie, które przygotowujecie poniesiecie straszliwą karę”.

Oświadczenie Bevina i Attlee DEBATA NAD POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN (PAP). W Izbie Gmin odbyła się 2-dniowa debata nad polityką zagraniczną, w toku której znalazły wyraz obawy szeregu posłów przed konsekwencjami awanturniczej polityki Stanów Zjednoczonych.

Debata zainaugurował brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin. Wzwał on do traktowania problemów międzynarodowych „z wyjątkową ostrożnością”.

Co się tyczy celów polityki brytyjskiej w Korei — Bevin solidaryzował się z amerykańską agresją zbrojną w tym kraju. Dodał on jednak, że rząd angielski nie uznaje wiadzy rządu Li-Syn-mana poza obrębem Korei południowej.

Poruszając sprawę uznania przez Wielką Brytanię chińskiego rządu ludowego, Bevin powiedział: „uwataliśmy za rzecz słuszną uznać realny stan rzeczy”. Wyraził on następnie „ubolewanie”, że „nie udało się nawiązać pełnych stosunków dyplomatycznych”. W tej mierze — oświadczył Bevin — nasza polityka nie osiągnęła celu. Z drugiej strony fakt że nasi przedstawiciele w Pekinie mają dostęp do władz chińskich, jest moim zaniem, wielkim plusem.

Brytyjski minister spraw zagranicznych zakomunikował, że w następnym tygodniu Stany Zjednoczone, Francja i Anglia odbędą trójstronna naradę w Paryżu, by opracować szczegółowe odpowiedzi na notę radziecką, proponującą zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki.

Labourysta Yates mówił o problemie niemieckim przy czym ostrzegł przed niebez-

pieczeństwem katastrofalnej sytuacji ekonomicznej w Niemczech Zachodnich i przed zmuszeniem Niemców do remilitaryzacji. Oświadczył on, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich zagraża całemu światu i że może ona spowodować „wojnę domową w Niemczech, która następnie rozwinie się w szerszy o wiele konflikt”.

Mówca wzywał do ustępstw, kompromisu, rokowań i wszczęcia rozmów w sprawie pokoju w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Labourysta Jones stwierdził, że amerykańska polityka interwencji zbrojnej na Dalekim Wschodzie „napawa wielu ludzi poważnym niepokojem”.

Labourysta Mikardo ostro potępił całokształt polityki Mac Arthura. Mówca oświadczył pod adresem Ameryki, że nie powinna „przedeśląć struny w stosunkach anglo - amerykańskich”.

Labourysta Silverman oświadczył, że ofensywa w kierunku granicy mandzurskiej była „fantastycznym szaleństwem”. Mówca nawoływał premiera Attlee do „inicyjatywy pokojowej” i do nawiązania rozmów z Chinami, Związkiem Radzieckim i innymi mocarstwami zainteresowanymi w celu położenia kresu działaniom wojennym w Korei.

Konserwatywa Smith oświadczył: „nie wolno dopuścić do tego by wciągnięto nas w wojnę, a takie niebezpieczeństwo zagraża nam. Niemożność zapobieżenia nowej wojnie światowej oznaczałoby dla Ameryki jedynie to, że jej życie stałoby się ogromnie niewygodne, dla Anglii natomiast

byłaby to droga do niestawnej śmierci”.

Uczestnikom debaty odpowiadał premier Attlee. Nie poddano pod głosowanie ani jednej spośród trzech rezolucji wniesionych przez labourystów, a wzywających do zwołania rady ministrów spraw zagranicznych, do pokojowego uregulowania sytuacji w Korei i do podjęcia innych kroków mających na celu zapewnienie pokoju.

Jawne pogwałcenie postanowień o demilitaryzacji Japonii

Żołnierze japońscy na frontach w Korei Oświadczenie przedstawiciela ZSRR w Komisji Dalekiego Wschodu

WASZYNGTON (PAP). Am basada radziecka w Waszyngtonie przekazała prasie oświadczenie delegata ZSRR Paniusz kina, złożone w Komisji Dalekiego Wschodu, które stwierdza m. in.:

— Delegacja radziecka w swym oświadczeniu z 2 listopada da br. wskazywała, że na pod stawie danych znajdujących się w posiadaniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, stwierdzono udział żołnierzy i oficerów japońskich w działaniach wojennych w Korei po stronie amerykańskiej.

Delegat amerykański w Komisji Dalekiego Wschodu udzielił odpowiedzi wymijającej.

Delegacja radziecka nie może uważać wyjaśnień przedstawiciela USA za zadowalające, ponieważ nawet te wiadomości, które zostały ogłoszone w prasie amerykańskiej i japońskiej potwierdzają fakt używania przez USA żołnierzy japońskich w działaniach wojennych w Korei.

Tygodnik „News Week” donosił 13 listopada, że marynarze japońscy brali udział w operacjach desantowych pod Inczon.

Dziennik „Christian Science Monitor” pisał 15 listopada, że „japońskie poławiacze min biorą bezpośredni udział w operacjach amerykańskiej floty wojennej w Korei” i że „wciągnięcie Japonii do działań wojennych w Korei wzmagają się z każdym dniem”.

Obrady Ligi Lotniczej

WARSZAWA. (PAP). — W Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady plenum Zarządu Głównego Ligi Lotniczej poświęcone omówieniu działalności tej organizacji w ciągu 11 miesięcy roku bieżącego i wytyczeniu nowych kierunków pracy na rok przyszły.

Położyć kres agresji przeciw Tajwanowi

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik wskazał, że ani Jebb, ani Austin nie byli w stanie obalić faktów, przytoczonych w deklaracji radzieckiej, demaskującej agresję amerykańską przeciwko Tajwanowi.

Malik podkreślił dalej, że postępowanie Anglii na Malajach oraz interwencja amerykańska w Korei wskazują, że oba te mocarstwa imperialistyczne uznają tylko dyktat, mający na celu wprowadzenie niewoli ogniem i mieczem.

Deklaracja radziecka — oświadczył Malik — uważa, że sprawa Tajwanu jest najważniejszym punktem porządku dziennego Rady. Rada Bezpieczeństwa powinna rozpatrzyć sprawę agresji przeciwko Tajwanowi i powziąć sprawiedliwą decyzję. Decyzji takiej domaga się nie tylko obecny tu przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej, lecz i 475-milionowy naród chiński. Koba rządzące USA powinny niezwłocznie położyć kres agresji przeciwko Tajwanowi i wycofać swe wojska z tego terytorium.

Oskarżenia Chińskiej Republiki Ludowej są nie do obalenia

Po przemówieniu Malika, zabrał głos przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej, Wu Hsiu-czuan. — Przedstawiciel USA Austin — podkreślił delegat Chin Ludowych — dwukrotnie odmawiał odpowiedzi na oskarżenia, przedstawione Radzie przez ministra Czou En-lai, a demaskujące agresję amerykańską przeciwko Tajwanowi. Świadczą to, że oskarżenia Chińskiej Republiki Ludowej są nie do obalenia.

Rząd chiński — stwierdził mówca — już dawniej zawiadomiał

1-10 grudnia — „Dni Przeciwgruźlicze”

Walka z gruźlicą czelowym zadaniem służby zdrowia

1 grudnia br. rozpoczęły się, pod przewodnictwem Ministra Zdrowia Tadeusza Michejdy, „Dni przeciwgruźlicze”, organizowane przez Polską Czerwoną Krzyż.

Specjalna akcja „Dni przeciwgruźliczych” — oświadczył m. in. przez Zarządu Głównego PCK dr Kostkiewicz — ma na celu zaznajomienie mas robotników i chłopów z tą groźną chorobą społeczną, pozostawioną nam w spadku po rządach kapitalistycznych.

Przez masowa wielką akcją oświatową, uświadomimy wszystkim ludzi pracy, że przestrzeganie podstawowych zasad higieny to elementarny warunek uniknięcia gruźlicy oraz, że gruźlica jest łatwo uleczalna w wypadku, gdy chory podda się leczeniu w porządkowym okresie choroby. Państwo ludowe dokonało olbrzymich wkładów zarówno w poprawę ży-

cia i pracy, jak i rozbudowę aparatu służby zdrowia do walki z gruźlicą.

W wyniku tego oraz dzięki szczerpionemu przeciwgruźlicznym, którym objęto około 3 miliony osób, 5-krotnie spadła liczba zachorowań.

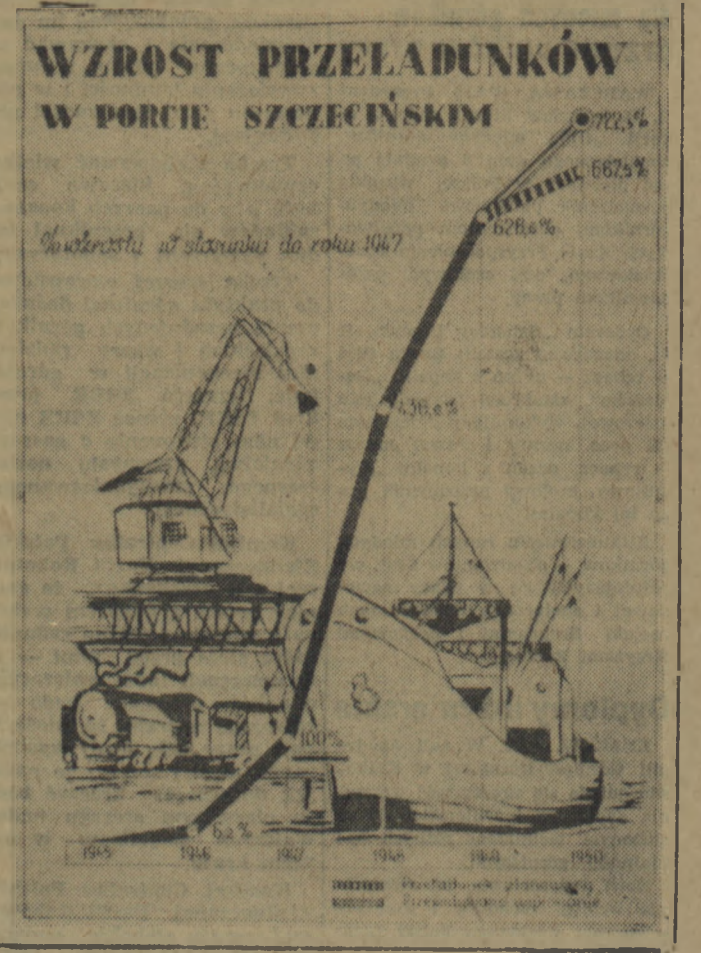
Mamy obecnie w Polsce 4 razy więcej poradni przeciwgruźliczych, niż w r. 1925. Liczba łóżek w sanatoriach przekracza dziś 13 tys., a więc wypada ponad 6 na 10.000 osób. Oznacza to 4-krotny wzrost w stosunku do okresu przedwojennego. Przeszło 3-krotnie wzrosła liczba łóżek w preventoriach dla dzieci.

W okresie Planu 5-letniego zagadnienie walki z gruźlicą zajmie jedno z czołowych miejsc wśród zadań służby zdrowia. M. in. sanatoria będą dysponowały w 1953 roku blisko 20 tys. łóżek.

Uroczyste choinki noworoczne dla dzieci

WARSZAWA (PAP). Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zorganizowane będą w całym kraju w czasie ferii zimowych uroczyste choinki noworoczne. Imprezy te odbywać się będą w okresie od 27 bm. do 6 stycznia przyszłego roku.

Dla dzieci przygotowuje się bogaty repertuar gier, zabaw, pieśni i tańca.



Pełne zrozumienie znaczenia Spisu Społeczeństwo woj. szczecińskiego pomaga w sprawnym przeprowadzeniu Narodowego Spisu Powszechnego

W powiecie gryfińskim

Jest szarawy świt, kiedy re-dakcyjny „Renault” opuszcza Szczecin, udając się w powiat gryfiński i stargardzki. Cel: uchwycenie „na gorąco” przebiegu akcji spisowej. Mokry gęsty śnieg oblepia drogowskazy i ściela się na dachach domów. Po krótkim postoju w Białikowie (ludność o spisie uprzedzona, komisarz spisowy

przyjdzie po południu z innej wsi) — zbliżamy się do Koby-lanki w pow. gryfińskim. Komisarz spisowy ob. M. Turak prowadzi całą akcję sprężysto i już dziś może mówić o wynikiach.

— W dniu 2 bm. o godz. 8 rano wyruszyło w teren 10 komisarzy obwodowych. Wszyscy byli uprzednio przeszkoleni w Gryfinie. Nasze przygotowania do spisu powszechnego ocenily dodatnio zarówno władze powiatowe, jak wojewódzkie. W szkoleniu i odprawach uczestniczyli wszyscy, wszyscy też stanęli dziś do pracy.

Jest godzina 9-ta. Z domu ob. Rabkowskich wychodzi właśnie komisarz obwodowy, ob. Zybajłówna.

— Wszystko w porządku — mówi z ożywieniem. — Mieszkańcy ułatwiają mi pracę, przygotowali dokumenty, dane spisa na kartkach. Nie ma żadnych wątpliwości i sprzeciwów. Każdy wie czym jest Narodowy Spis Powszechny i w swoim zakresie ułatwia komisarzom robotę.

Ob. Zybajłówna nie ma czasu na dłuższą pogawędkę. Mu-si odwiedzić jeszcze 61 domów...

Zatrzymujemy więc roz-śmienianą gospodynię — Ob. Rabkowską ma powody do radości: 23 lata, 3 dorodnych synów i małe, starannie prowadzone gospodarstwo Ob. Rabkowskiej pracuje w Samopomocy Chłopskiej.

— Czym jest Narodowy Spis Powszechny dla gospodarki państwowej, chyba najłatwiej mi będzie zilustrować przykładem: *jestem magazynierem i pytam, ile zboża mogę po-mieścić w moich składach. Jak to ja mogę dać odpowiedź, jeśli nie wiem jak duże są te moje magazyny, ani ile zboża mam jeszcze z dawnego zapasu. Tak samo jest w państwie. Musimy wiedzieć, czego brak naszej gospodarce, jak żyje człowiek pracujący, jakie tereny trzeba o-czyścić i zagospodarować, gdzie to odbudować, w jakie urządzenia wyposażać...*

Mieszkańcy Kobyłanki nie tylko zrozumieli istotne znaczenie przeprowadzanej obecnie spisu, ale potrafili mocną argumentację rozprawić się z wszelkimi wątpliwościami, które gdzieś niedługo „pantoflowa poczta” przesyłać się do gro-mady.

Młodzież Bobolic wykonuje zobowiązania na cześć Kongresu Pokoju

Hasło „Pokój zwycięży wojnę” zostało głęboko zrozumiane przez młodzież harcerską szkoły podstawowej w Bobolicach. W ciągu trzech dni młodzież Bobolic zebrała 5000 butelek, 1000 kg makulatury, 200 kg szmat oraz zapnumerowała 115 egzemplarzy „Świata Młodych”, 35 „Płomyków”, 18 „Iskierki” i 10 „Drużyn”.

Uchwałą rady drużyny harcerskiej zobowiązano się do końca b. roku zlikwidować wszystkie niedostateczne oceny. (F. Z.)

Szkolenie sanitarne w Słupsku

Oddział Powiatowy PCK w Słupsku uruchomił kurs ratowniczy III stopnia. Uczestnicy kursu rekrutują się w większości z pracowników PKP. Po nadto odbywają się dwa kursy uświadamiające o niebezpieczeństwie gruźlicy. Wykłady na kursach prowadzi lekarz Słupska. Jak wynika z licznej frekwencji społeczeństwo Słupska wykazuje żywe zainteresowanie zagadnieniami sanitarno - ratowniczymi. (law)

Każdy człowiek pracy członkiem TPPR

Szkolenie wiejskich sprzedawców książek

Z dniem 1 stycznia 1951 r. Gminne Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej” podejmują się wyłącznego rozprowadzenia książek na terenie wiejskim. Każdy sklep wiejski będzie miał za zadanie włączyć do swej działalności rozprowadzenie książek.

Rozpoczęto już szkolenie wiejskich sprzedawców. Zadania tego podjęła się Ekspozytura Wojewódzka „Dom Książki” w oparciu o wytypowany przez Centralę Rolniczą personel sklepów wiejskich. I turnus szkolenia nowych kadr został zakończony w dniu 29 listopada. Przeszkolonych zostało 32 ekspertów pochodzenia chłop-

skiego i robotniczego. Przeważają kobiety. Program kursu dał obok materiału ideologicznego duże wiadomości praktyczne.

Na zakończenie kursu uczestnicy zwiedzili wystawę książki radzieckiej przy czym wysłuchali wykładu o znaczeniu rozprowadzenia książki radzieckiej. Ponadto praktycznie zetknęli się z księgarzami szczecińskimi.

Śladem naszych artykułów

W związku z notatką pt. „O wcześniejsze wypłacanie stypendium” zamieszczoną na łamach naszego pisma z dnia 28 bm. Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego wyjaśnia, że opóźnienie w wypłacie stypendium uczniom Państwowego Liceum Mechanicznego w Stargardzie nastąpiło z powodu starań Dyrekcji w Centralnym Urzędzie Szkolenia Zawodowego o uzyskanie kredytów, które zapewniłyby otrzymanie stypendium wszystkim uczniom wytypowanym przez Rady Stypendialne. Obecnie już sprawa kredytów została wyjaśniona i uczniowie PLM w Stargardzie będą otrzymywać stypendia w normalnym terminie.

— Jakież ja mógłbym mieć zastrzeżenia, kiedy sprawa jest jasna i prosta — wrzesza ramionami Tadeusz Hendzel, od 4 lat mieszkaniec Pomorza Szczecińskiego. — Z tym spistem to jest tak: nasze władze nie interesują się specjalnie, ile krów czy gęsi posiada dajmy na to Jan Nowak. Ale jeśli spiszą dokładnie jak przedstawia się stan gospodarki u takich Janów Nowaków, zamieniących się ścisłe określony

W powiecie stargardzkim

Nasza dalsza droga prowadzi przez Stargard. Wstępujemy na chwilę do gmachu PRN, gdzie właśnie powiatowy referent spisowy ob. Szymczak od bywa krótką naradę z komisariami.

— Wszystko odbywa się planowo, nie napotykamy na żadne trudności.

Od godziny 7 rano drepcę po błotnistej drodze osady świętej pow. Stargard milody komisarz spisowy Jan Ławny. Poprzedza go sołtys ob. Synak.

teren, będą wiedzieli, jak wygląda bogactwo naszej wsi w obecnej chwili, jak powiat jest pod względem hodowlanym uposażony, w którym województwie należy się zabrac do energicznych inwestycji.

Nasza gmina jest po regulacji, gospodarstw większych jak 8 i 9 ha nie posiadamy, bo gacze wiejscy nie mają wpływu na nasze poglądy. Chociaż nie każdy z nas potrafi to ubrać w słowa, czuje jedno: Państwo Ludowe dba o interesy człowieka pracy, wysiłek jego szanuje i dąży do naprawy tego, co zniszczyły lata wojny.

Właśnie Ławny wszedł do drewnianej willi. Przez okna widać całą zgromadzoną z racji spisu rodzinę. Gawędzimy na schodach.

— Nie pozostaniemy w tyle za innymi — mówi ob. Synak. — Ludność jest do apasu dobrze przygotowana. Dwukrotnie odbywały się zebrania informacyjne, a nasi przeszkoleni na kursach w Pezynie komisarze dzielnie wzięli się do rzeczy. Mieszkańcy wsi to w połowie gospodarze na 5 ha, w połowie uświadomieni pod każdym względem robotnicy.

Droga do szczęścia i pokoju

Dwadzieścia trzy lata temu, w przeddzień 10-jej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, Józef

Stalin podejmował jedną z pierwszych delegacji zagranicznych robotników. Na prośbę delegatów Stalin w kilku zdaniach omówił zasadnicze cechy ustroju komunistycznego — jako ustroju, w którym nie istnieje klasa, nie ma własności prywatnej narzędzi i środków produkcji, w którym zanikają przeciwieństwa między wsią a miastem, między produkcją przemysłową a rolniczą. Stalin podkreślił, że w przyszłym komunistycznym społeczeństwie — gospodarstwa narodowa oparta na ścisłym planowaniu korzystać będzie z najnowszych zdobyczy nauki i techniki, że nauka i sztuka po siadać będą warunki, zapewniające im wszechstronny rozwój, a jedyną drogą do postępu i kawałek chleba i konieczność schlebienia „silnym tego światła” stanie się „naprawdę wolność”.

Tak mówił Stalin w 1927 r. w ów czas kiedy naród radziecki rozpoczął dopiero realizację gigantycznego programu budownictwa. Dzisiaj, po trzydziestu trzech latach władzy robotników i chłopów państwo radzieckie, krocząc pod genialnym przewodnictwem Stalina dokonało nieznanych w historii świata rewolucyjnych postępów. Skokami pięciolatek stalinowskich kraj zwycięskiego socjalizmu odrobił zacofanie wieków. Przekształcił się w wielkie mocarstwo przemysłowe i wcielił pomysłnie w życie program budownictwa komunistycznego.

Jaskrawa przewaga ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem staje się przed ludzkością w całej pełni.

I nie tylko przewaga materialna, ale również wyższość moralna. Podczas gdy w zaoceanicznym centrum współczesnego kapitalizmu: w Ameryce Trumanów, Marshallów, Achesonów panoszą się psychosza atomowa, zdziwienie, ięk i bezmyślna polityka podlegania do wojny — Związek Radziecki, kierujący obozem demokracji i socjalizmu, niesie ludzkości pokój, dobrobyt i wyzwolenie. Wraz ze wzrostem bogactwa społecznego rośnie w ZSRR dobrobyt materialny i kulturalny narodu. Nowy typ społeczeństwa wolny od wewnętrznych sprzeczności nie wie co to bezrobocie, lub kryzys. Każda jednostka posiada pełną możliwość rozwoju swych zdolności i talentów. Każdy dzień ujawnia i mnoży zasadne różnice pomiędzy dwoma światami, dwoma ustrojami, dwiema moralnościami.

Podczas gdy amerykański lotnik, sierżant Milton, skrupulatnie obława donki chłupów Koreańskich pływem zapalającym — lotnicy radzieccy przewożą przyrządy i pomoce naukowe dla budowy elektrowni Kujbyszewskiej. W tym samym czasie gdy Koreańskie tanki amerykańskie — Uralskie Zakłady Budowy Maszyn wypuszczają nowej konstrukcji potężne ruchome ekskawatory mechanizujące ciężkie prace ziemne przy wykopie kanałów. Rolnictwo radzieckie otrzymało w maju 9 miesięcy roku 130 tys. traktorów, 55 tys. kombajnów, 66 tys. aut ciężarowych i 1.390 tys. różnych maszyn rolniczych.

Imponujący rozwój nauki i techniki daje człowiekowi radzieckiemu w ręce broń przeciw wrogim żywiołom natury, pozwala mu przeobrazić przyrodę i klimat. Miliony ludzi radzieckich mają dostęp do nieprzebranych skarbow wiedzy i kultury.

Wspaniale osiągnięcia Kraju Rad kierowanego przez Partię Bolszewicką i Wielkiego Stalina, znacząco wzrastającym dobrobytem materialnym i rozkwitem życia kulturalnego — stają się drogowskazem dla całej postępowej ludzkości pragnącej żyć w szczęściu i pokoju.

J. Bog.

Radio

PONIEDZIAŁEK 4.XII.50 r.

(WAŻNIEJSZE AUDYJCJE)

Wiadomości godz. 5.15, 6, 7, 12, 17, 20, 23.
5.20 konc. 6.05 gimnast. 6.10 Konc. 7.30 Wszeczn. Rad. 7.40 muz. 13.30 aud. szkolna, 13.55 aud. ZMP. 14.05 muz. pop. 14.30 aud. szkolna. 4.50 konc. solistów, 15.50 aud. dla chorych, 16.30 muz. rozrywk., 16.50 taniec śląskie, 17.15 muz. lud., 17.40 lekcja Jez. 108. 17.55 pieśni radz., 18.00 Wszeczn. Rad. 19.20 Henryk Jabłoński — kwartet smyczkowy, 19.45 odpowiedź (al. 49, 20.30 konc., 21.15 nowe związki, 22.00 proza (roz. Smierci Władysława Reymonta 6.XII.1925 i) 22.22 koncert Ork. FR.

ROZGŁOSNIA SZCZECIŃSKA

(program lokalny)

16.20 Dzień Pom. Szczec., 18.05 Spółdzielnia „Robotnik” realizuje swoje plany, 18.13 utwory Sergiusza Prokofiewa, 18.35 Wybrzeża Zeromskiego — felieton, 23.10 muzyka poważna.

Co, gdzie, kiedy?

ROSZALIN

Kino „POLONIA”: Festiwal filmów radzieckich. Początek seansów 18. 20, w niedzielę i święta 16, 18 i 20. Na telefonów: Stacja Polarna 333. Młocza 537, Pogotowie PCK 600.

SŁUPSK

Kino „POLONIA”: „Antoni Iwanowicz gniewa się”. Film festiwalowy prod. radz. Gadz. 13, 17, 19. Apteka dyżurna „Pod Malchem” ul. 3-go Maja.

MIŁOŻYCE

Telefony Pom. — 23-33 Młocza — 12-22, 12-12; Pogotowie US — 23-11. Pogotowie MJB 25 11. 23-22-33-43. „Kurier Kreszowski” — 33-72.

STARGARD

Kino „BALTYK”: Festiwal filmów radzieckich. Telefony Pom. — 33, Młocza — 33. Pogotowie PCK — 600.

SZCZECINEK

Kino „PRZYJAŹN”: „Siergiej Miazyn”, prod. radz.

Telefony: Pom. — 500, Młocza — 184, Pogotowie ratunkowe — 502.

KOŁOBRZEG

Kino „OASIS”: „Ostary ententnik” prod. niem. Początek seansu 18.30, w niedzielę 16.

„Kurier Koszaliński” Redakcja w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 16, nr telef. 230. Oddział Redakcji w Słupsku ul. Wojska Polskiego nr 44, tel. 33-72 Oddział Redakcji w Szczecinku, 1 Maja 2.

MISTRZ I UCZNIOWIE

Korespondencja własna API dla „Kuriera”

„Wszyscy jesteście imigrantami, lub dziećmi imigrantów” — powiedział kiedyś wielki prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin Delano Roosevelt. Waszyngton głuchy jest jednak na te słowa, będące hołdem dla obywateli amerykańskich obcego pochodzenia. Władza amerykańska za pełnią coraz więcej mężczyzn i kobiety, którzy najlepsze swe lata spędzili w służbie ludu amerykańskiego.

W ciągu ostatnich tygodni FBI aresztowało setki osób, którym grozi deportacja. Dzieje się to na podstawie policyj-

nych ustaw Mc Carrana. Są to czolowi działacze związków zawodowych, dziennikarze — ludzie uświadomieni społecznie, którzy przypadkiem urodzili się poza obrębem Stanów Zjednoczonych 30 — 40 lat temu. Niektórzy przyjechali do naszego kraju, mając dwa lata. Przeważająca większość mieszka w Stanach Zjednoczonych przez całe życie, tu się poženili i założyli rodziny. Dzieci ich dorastają i żenią się w kraju, który rodzice ich wbrali jako swą ojczyznę. „Zbrodnia” ich polega nie tylko na tym, że urodzili się zagranicą, lecz że ośmielili się być przeciwnikami polityki wojny i ucisku, co jest uważane za przestępstwo przez szalejącą w USA reakcję. Aresztowano ich w nocy, bez żadnego aktu oskarżenia.

Cała ta akcja była starannie przygotowana. Sporządzono odciski palców trzech milionów osób obcego pochodzenia. Wszystkie szczegóły ich życia osobistego zanotowane są w aktach FBI. Nie wolno im zmieniać adresu bez zawiadomienia o tym władz. Znajdują się oni pod stałym nadzorem FBI i urzędników Urzędu Imigracyjnego. Żyją pod stałym terrorem i strachem.

Pete Warchol ma lat 39 i mieszka w Minneapolis w stanie Minnesota. Jest ojcem trojga dzieci i inwalidą z ostatniej wojny, w której służył przez dwa lata jako żołnierz armii amerykańskiej. Mieszka w Ameryce od trzeciego roku życia. Warchol jest typowym przykładem ludzi, których FBI rozłącza z rodzinami, wysyła na Ellis Island, gdzie czekają na deportację. W chwili aresztowania był przedstawicielem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i czynnym działaczem związku w tym.

Frank Borich z Brooklynu, w Stanie New York, ma lat 51 i jest ojcem dwojga dzieci. Pewnej nocy rodzinę jego zbudziło pukanie do drzwi. Zawleczono go na Ellis Island. Człowiek ten spędził 36 lat w Stanach Zjednoczonych, pracował w kopalniach Pennsylvanii i brał czynny udział w zorganizowaniu Narodowego Związku Górników na początek roku 1930 r. Długie lata stał na czele Narodowej Rady Amerykanów, Pochodzenia Chorwackiego, utworzonej w czasie II wojny światowej i był re-

daktorem gazety w języku chorwackim.

Możemy również przytoczyć sprawę Aleksandra Bitlemana, wybitnego działacza wśród ludności żydowskiej, który całe swe życie poświęcił walce z antysemityzmem, walce o pokój i dobro klasy robotniczej.

Gdyby żył Kościuszko

Lista tych ludzi stale rośnie. Trzy miliony osób obcego pochodzenia, zamieszkujących Stany Zjednoczone i będących pod stałym nadzorem FBI, znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie. Te pierwsze aresztowania są groźbą dla nich wszystkich, a także groźbą i dla rdzennych Amerykanów. Terror, jaki szerzy się w Stanach Zjednoczonych, jest ściśle związany z przygotowaniem imperializmu amerykańskiego do nowej wojny.

Gdyby ustawa Mc Carrana istniała za czasów Tadeusza Kościuszki — napewno nie wpuszczono by go do naszego kraju, aby walczył o wolność, a gdyby żył na dzisiaj — byłby z pewnością aresztowany za głoszenie tzw. „niebezpiecznych idei” i deportowany z granic USA.

Rząd USA usiłuje wyrzucić z granic naszego kraju każdego, kto wypowiada się za Wolnością i Pokojem.

John Stuart

Już wkrótce NOWA POWIEŚĆ

Młodzież bokserska nie zawodzi

Tylko 12:8 przegrał Szczecin

z mistrzem Polski

Walki bokserskie poprzedziła prezentacja zawodników oraz oficjalne powitanie. Przy tej okazji kierownictwo Gwardii złożyło życzenia imieninowe zasłużonemu mistrzowi sportu, Franciszkowi Szymurze a publiczność odśpiewała tradycyjne, od lat już powtarzające się „sto lat”.

Przeciwko żelaznemu składowi mistrza Polski, którego dzie siatka to rutynowani zawodnicy, stanęła młoda reprezentacja Szczecina z wieloma mało znanymi zawodnikami, wzbudzając na pierwszy rzut oka rozczarowanie i pesymistyczne „prognozy”, wśród miłośników boks. Już pierwsze walki jednak, przyniosły miłe niespodzianki, którymi były w pełni zasłużone zwycięstwa szczecinian.

Pewnie zwyciężył Murawski, „ostroggi” reprezentanta zdobył wspaniale walczący młody Rozpierski oraz inteligentny w walce Przybylak, który w ostatnich miesiącach zrobił kolosalny krok naprzód.

Bardzo mądrym pociąganiem było wystawienie do reprezentacji młodych zawodników. W poważnych walkach zdobędą oni szlif oraz rutynę ringową a w przyszłości, tworzyć będą kadrę reprezentacji naszego okręgu.

A oto jak walczyli nasi pięściarze by uzyskać zaszczytne, pomimo przegranej wynik 8:12 dla mistrza Polski.

W wadze muszej Murawski przez trzy rundy przeważał nad brzydki walczącym Frackowiakiem. Bokser warszawski był chwilami niebezpieczny z doskoków. Murawski jednak stosując przytomne unik, punktował przez dwie rundy. W trzeciej, obydwa zawodnicy wdają się w bijatykę i otrzymują napomnienie za nieczystą walkę. Zwyciężył Murawski 2:0 dla Szczecina.

NOWY „PEWNY PUNKT”

W wadze koguciej miła niespodzianka sprawił Rozpierski wygrywając jednogłośnie na punkty z Szadkowskim. Rozpierski w walce tej wykazał, że w pełni zasłużył na awans do reprezentacji. Przez trzy rundy zdobywał on punkty raz porażając pewnie na szczęce przeciwnika Lewy prosty. Bokser warszawski walczył nieczysto. 4:0 dla Szczecina.

W piórkowej spotkali się starzy rywale Izydorczyk i Tyczyński. Obydwa zawodnicy walczyli jednakowym systemem stosując przeważnie sygnalizowane ciosy zamachowe. Izydorczyk w tej walce wykazał spadek formy walcząc dość chaotycznie. W drugim starciu Tyczyński otrzymał upomnienie za bicie głową, nie podobało mu się to jednak i zaczął „rozmować” z sędzią, za co został zdyskwalifikowany. Do tej chwili prowadził minimalnie na punkty Izydorczyk. 6:0 dla Szczecina.

Pierwsze punkty dla Gwardii zdobył w wadze lelekciej Komuda, który po dwóch mniej więcej wyrównanych rundach w trzeciej zdobył wysoką przewagę nad za słabym jeszcze kondycyjnie Stasiakiem.

Po czterech walkach 6:2. W lekko półśredniej młodzik Szulc spotkał się z rutynowanym Wesolowskim, który przeważał przez wszystkie trzy rundy i walce wygrał zasłużenie. Niepotrzebnie tylko stosował szereg rutynarskich tricków. 6:4 prowadzi Szczecin.

PRZYBYLAK NOKAUTUJE

W półśredniej dużą niespodziankę przeforsowała publiczność

W szalenie wypełnionej około 4.000 tysiącami publiczności szczecińskiej Hali Sportowej rozegrano zostało towarzyskie spotkanie pięściarskie, pomiędzy reprezentacją okręgu szczecińskiego a drużynowym mistrzem Polski w boksie Gwardią Warszawa.

Walczyli zawodnik Gwardii Kukulak, który został w trzecim starciu znokautowany przez młodzieńczego Przybylaka. W pierwszej rundzie obydwa zawodnicy walczyli bardzo ostrożnie z lekką przewagą Przybylaka. Po drugiej wyrównawczej, w trzecim starciu do głosu dochodził mocniejszy fizycznie warszawianin, w pewnym momencie jednak Przybylakowi wychodził prawy sierpowy, który zachwiał Kukulakiem. Sytuację tę wykorzystuje szczecinianin i kilkoma ciosami powala gwardzistę na deski, gdzie został wylęczony.

Wynik po 6 walkach 8:4 dla Szczecina.

W wadze lekkośredniej szczecinianin Żurawicz w pierwszej rundzie dwóm rundom szedł zdecydowanie na rutynowanego Wilczka. Kilka ciosów jednak w III r. oszłomiło Żurawicza, który zgubił się przy końcu walki zupełnie. Sędziowie przyznają zwycięstwo Wilczkowi. Prowadzimy jeszcze 8:6.

POKAZÓWKA „KOLKI”

W wadze średniej publiczność przyjęła owacyjnie wstępującego na ring mistrza Polski Kolczyńskiego, który rozegrał pokazową rundę z Ambrozem, po gongu oznajmującym rozpoczęcie drugiej rundy Ambroz poddaje się.

Goście wyrównują na 8:8. W półciężkiej dobrze zapowiadający się Łysiak nawiązał równorzędną walkę z Archadzkim. W pierwszych dwóch rundach notujemy obustronną wymianę ciosów. W trzeciej rundzie silny cios Łysiaka wyrzucił Archadzkiego za liny. Problematyczne zwycięstwo Archadzkiego przyjęła publiczność długotrwałymi gwizdami. Prowadzi Gwardia 10:8.

Również i w wadze ciężkiej walka skończyła się przed cza

sem. Wieczorkowski ze stargardzkiego Kolejarza nie stanął dla zasłużonego mistrza sportu Szymura poważniejszej zapory. Wieczorkowski unikając nokautu dążył do zward, w których za bicie głową otrzymał dwa napomnienia. Na początku trzeciej rundy po poważniejszym ataku Szymura szczecinianin rezygnuje z dalszej walki.

BOKS ZA KULISAMI

Na marginesie tego spotkania należy nadmienić o drugim boksie, który niestety ma bardzo mało wspólnego z prawdziwym sportem. Chodzi nam mianowicie o te „dantejskie” sceny, jakie rozgrywały się przez szereg godzin w wejściu do hali. Obok organizatorów tak poważnych spotkań również inne instytucje odpowiedzialne za obiekty sportowe i porządek w nich panujący, powinny wcześniej zapobiedz tego rodzaju sytuacjom. Plonem wczorajszego dnia były dziesiątki guzików, porzucanych gąta i t. Przynajmniej imprezie mogą to być rzeczy i nogi i inne kliniczne sprawy. Publiczność szczecińskiej należy się również nagana, po nieważ zachowanie się większości widzów przed wejściem na halę pozostawiało dużo do życzenia.

Dobre zakończenie sezonu

Szczecinianie prowadzili 3:2 ale... mistrz Polski w 7 minut strzelił 4 bramki

Gwardia Kraków — Gwardia Szczecin 6:3 (2:1). Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Smółka 2, Mordarski, Mamon Gracis i Szczurek po jednej. Dla pokonanych: Piątek 2 i Wielga 1. Sędziował Szelejfer ze Szczecina.



Gwardia Kraków: Jurowicz, Dudek, Snopkowski, Wapiennik, Szczurek, Mamon (Lyko), Smółka, Gracis, Kohut, Gamał, Mordarski. Gwardia Szczecin: Paźniewski, Bonazzo, Stachecki, (Paluszkiwicz), Bartczak, Sawicki, Stefanik, Grzaska, Suchogórski, Forsyzewski, Piątek, Wielga.

Miłośników piłki nożnej nie odstraszyło od dobrego meczu nawet tak zła pogoda, jaką oglądaliśmy w dniu wczorajszym. Pokryty śniegiem stadion Związkuwa załudził się 4.000 rzeszą widzów. Większość kibiców, biorąc pod uwagę okropne warunki terenowe i 3 cm powłokę śnieżną nie obcecywało sobie dobrego widowiska. To jednak, co pokazali piłkarze mistrza Polski i wicemistrza II Ligi, przerosło najśmielsze oczekiwania. Mecz bowiem, był chyba najciekawszy z do tychczas oglądanych w Szczecinie a bramki padały jedna po drugiej.

Największą niespodzianką spotkania była nadspodziewanie dobra forma gospodarzy, którzy będąc wyraźnie słabsi technicznie, radra biali ten brak pochwali godną ambicją, zmuszając mistrza Polski do maksymalnego wysiłku. Gwardia szczecińska potwierdziła jeszcze raz znane powiedzenie, że beniaminek I ligowy jest zawsze niebezpiecznym przeciwnikiem, nawet dla drużyny reprezentantów Polski, których krakowska Gwardia miała aż 6-ciu.

Bohaterem meczu był niewątpliwie Piątek, który startem do piłki

przewyższał takich zawodników. Jak Gracis, Mordarski i Kohut. Na pochwałę w drużynie szczecińskiej zasłużył również Stefanik, i Suchogórski. Pozostali zawodnicy w zespole gospodarzy zagraли na normalnym poziomie.

Mistrz Polski zaimponował widzom przez pierwsze i ostatnie 15 minut meczu. Te dwa kwadransy wystarczyły aby zmusić Paźniewskiego do 6-krotnej kapitulacji. Krakowianie są w tej chwili bezsprzecznie, mimo ostatniej porażki z Unią, najlepszą drużyną Polski. Trzy bramki strzelone przez Smółkę, Gracisa i Szczurka były prawdziwymi majstersztykami piłkarzskimi. W szeregach mistrza najlepiej wypadł Szczurek, gracz o nie przeciętnych umiejętnościach technicznych i taktycznych. Na dobre noty zasłużył również: młody Smółka i pracowity jak zawsze Gracis. Nadspodziewanie słabo zagrał Kohut, będący najgorzej za wodnikiem drużyny krakowskiej.

PRZEBIEG GRY

Gry rozpoczynają goście i w 5 min. grający na lewym skrzydle Mordarski przechodzi na pozycję prawego łącznika i po zmianie z Graciszem strzela nieuchronnie. Jest 1:0 dla Krakowa. 2 minuty po tem raid drugiego skrzydłowego, Smółka, przynosi drugą bramkę. Zanosi się na pogrom gospodarzy.

Szczecińscy mistrzowie pierwszego kroku bokserskiego



W dniu wczorajszym w Hali Sportowej w Szczecinie zakończyła się finałowa walka „Pierwszego kroku” bokserskiego, w których wzięli udział zawodnicy 10 klubów z woj. szczecińskiego i kosińskiego. Walki te stały na dość wysokim poziomie, a kilku zawodników wyka zało, że impreza ta może być dla nich startem do przyszłej kariery pięściarskiej. W walkach finałowych wyróżnili się: Gałązkiewicz (Gw. Szczecin) w piórkowej, Piński (Zw. Szcz.) w

lekkiej, oraz Kiliński w półśredniej i Szostak (Bud. Szcz.) w średniej. Drużynowo najlepiej wypadł Kolejarz Stargard, który zdobył dwa tytuły mistrzowski i dwa wicemistrzowski.

Mistrzostwo pierwszego kroku w poszczególnych wagach zdobyli: w papierowej — Sokółowski (Zw. Szcz.), w muszej — Martuszewski (Ogniwó Szupak), w koguciej — Krotochwil — (Kol. Starg.), w piórkowej — Gałązkiewicz (Gw. Szcz.), w półśredniej — Poliański (Spójnia Starg.) w w średniej — Szostak (Bud. Szcz.), w półciężkiej — Stolo-wicz (Sp. Starg.), w ciężkiej — Skwarczyński (Kol. Starg.)

UROCZYSTE WRĘCZENIE pierwszych odznak SPO sportowcom Szczecina

— SPO jest znakiem siły, zwinności, wytrzymałości i moralności socjalistycznej.

Obywatel polski otrzymując to zaszczytne odznaczenie rozumie jego socjalistyczną treść — treść stworzoną przez życie i czyn.

Przemawiający w imieniu sportowców Szczecina, na wczorajszym wręczaniu pierwszych odznak SPO w naszym województwie, znany piłkarz Gwardii Stefanik, mocno akcentuje te doniosłe słowa.



Piłkarz Gwardii Stefanik.

SPO wzorowane jest na regulaminie odznaki GTO obejmującej swym zasięgiem miliony sportowców radzieckich. GTO zdała wielki egzamin.

— Partia i Rząd Polski Ludowej, otaczają sport i rozwój fizyczny szczególną opieką — mówił dalej Stefanik.

Na zakończenie uroczystości odbyły się pokazowe walki szermierze w wykonaniu najlepszych zawodników i trenerów, oraz występy artystyczne chóru szkoły TPD Nr 1 i baletu młodzieżowego. (Rak)



Wręczenia pierwszych odznak SPO dokonał przew. WRN Żabiński. Na zdjęciu wręczanie odznak.

Zasłużony mistrz sportu Szymura o SPO

Na uroczystości wręczania pierwszych odznak SPO w woj. szczecińskim, obecny był również wielokrotny reprezentant Polski w boksie Franciszek Szymura, który przekazał sportowcom szczecińskim serdeczne pozdrowienia Zebra ni na sali liczni sportowcy, zgotowali Szymurze żywiołową owację.

A oto co mówi mistrz sportu, który jest jednym z pierwszych posiadaczy SPO w Polsce, na temat zdobycia odznaki.

— Muszę się przyznać, że zdobycie SPO nie było dla mnie rzeczą prostą. Aby spełnić wszystkie wymagane na SPO miniuma zmuszony byłem do przygotowania i uzupełnienia swych możliwości. Dotyczyło to przede wszystkim konieczności nauki pływania i rozszerzenia wyników w strzelaniu. Pozostałe miniuma uzyskałem mniej lub więcej łatwo.

Uzyskawszy SPO stwierdziłem, że zdobycie tej odznaki będzie mieć kolosalny wpływ na umasowienie sportu w Polsce.

Wymagane normy, aczkolwiek łatwe i dostępne dla każ

Długotrwałe brawa szalenie wypełnionej młodzieżą i działaczami sportowymi sal MRN, były potwierdzeniem prawdziwości tych słów. Moment wręczenia pierwszych odznak SPO, odznak, które zapoczątkują nowy rozdział w sporcie polskim miał w Szczecinie wyjątkowo doniosły charakter.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Partii, ZMP, władz sportowych liczni sportowcy wszystkich zrzeszeń i klubów. Na uroczystości przybyli również drużyny dwóch mistrzów Polski w piłce nożnej: Gwardia Kraków, oraz w boksie, Gwardia Warszawa z zasłużonym mistrzem sportu Szymurą na czele.

Pierwszą honorową odznaką SPO, przyznano decyzją WKKF, przewodniczącemu WRN Żabińskiemu, który wręczył później SPO 38-miu sportowcom woj. szczecińskiego.

A oto nazwiska tych wczorajskich sportowców i działaczy sportowych:

Seledyn, Bieniek, Barański, Hejna, Borek (wszyscy LZS), Bartoszevska, Gajda, Bogusławski, Majewska, Ryzewicz, Jakubowski, Opolski, Dix, Kubiacyk, Selwarnik, Bury, Kurzyk, Kalliszewicz, Kozioł, Szelejfer, Stefanik, Paźniewski, Czyżewski, Sawicki, Bonazzo, Piątek, Forsyzewski, Skowroński, Radka, Zywotko, Wielga, Bartczak, Suchogórski, Stachecki, Boroń, Oseika, Paluszkiwicz.

Na zakończenie uroczystości odbyły się pokazowe walki szermierze w wykonaniu najlepszych zawodników i trenerów, oraz występy artystyczne chóru szkoły TPD Nr 1 i baletu młodzieżowego. (Rak)



Zasłużony mistrz sportu Fr. Szymura.

Zasłużony mistrz sportu Szymura o SPO

Na uroczystości wręczania pierwszych odznak SPO w woj. szczecińskim, obecny był również wielokrotny reprezentant Polski w boksie Franciszek Szymura, który przekazał sportowcom szczecińskim serdeczne pozdrowienia Zebra ni na sali liczni sportowcy, zgotowali Szymurze żywiołową owację.

A oto co mówi mistrz sportu, który jest jednym z pierwszych posiadaczy SPO w Polsce, na temat zdobycia odznaki.

— Muszę się przyznać, że zdobycie SPO nie było dla mnie rzeczą prostą. Aby spełnić wszystkie wymagane na SPO miniuma zmuszony byłem do przygotowania i uzupełnienia swych możliwości. Dotyczyło to przede wszystkim konieczności nauki pływania i rozszerzenia wyników w strzelaniu. Pozostałe miniuma uzyskałem mniej lub więcej łatwo.

Uzyskawszy SPO stwierdziłem, że zdobycie tej odznaki będzie mieć kolosalny wpływ na umasowienie sportu w Polsce. Wymagane normy, aczkolwiek łatwe i dostępne dla każ